

GAZETA LWOWSKA.

We Srodę

N^{ro}. 77.

14. Maia 1817.

Wiadomości krajowe.

Ze Lwowa. — N. Pan raczył przez Re- skrypta własną ręką podpisaną, mianować nay- łaskawiey Kommissarzami swoimi na nastąpić mającym Seymie, a to: pierwszym, JW. Hra- biego Kazimierza Rzewuskiego, a drugim, JW. Hrabiego Stanisława Mniszka.

Ogłoszono drukiem następujące uwiado- mienie:

Z rozkazu Jego Excellencyi, JW. Preze- sa Rządu krajowego i Stanów, obwieszcza się:

Na zbliżającym się Seymie, będą zgroma- dzone Stany, Deputowanych Wydziału krajo- wego wybierać, i rozdadzą także urzędy Se- kretarza i Archiwisty przy pomienionym Wy- dziale.

Z każdego z trzech pierwszych Stanów, to jest ze Stanu Duchownego, ze Stanu Ma- gnatów, i ze Stanu Rycerskiego wybierze się po dwóch, a ze Stanu Mieyskiego jeden De- putowany.

Z każdego dwóch Deputowanych trzech pierwszych Stanów, wybranym będzie jeden na sześć, a drugi na trzy lata, Deputowany zaś Mieyski na sześć lat.

Ci Deputowani pobierać będą pensye nastę- pujące:

Każdy z Deputowanych Duchownych rocz- nie po 1000 ZR.

Każdy z Deputowanych ze Stanu Magna- tów i ze Stanu Rycerskiego rocznie po 2000 ZR.

Deputowany Mieyski rocznie po 900 ZR. Na Deputowanych trzech pierwszych Sta- nów mogą tylko tacy być wybieranymi, któ- rzy do jednego z tychże trzech Stanów należą.

Kandydaci o te zaszczytne urzędy mają prośby swoje w tej mierze do dnia rogo- Czerwca r. b. do Jego Excellencyi, Prezesa Rządu krajowego i Stanów, podawać.

Względem konkursu na urząd Deputo- wanego Mieyskiego, nastąpi osobne rozporzą- dzenie.

Urzędy Sekretarza i Archiwisty będą nie

na wyznaczoną liczbę lat, lecz na zawsze roz- danemi.

Sekretarz będzie roczney pensyi po 1200 ZR., a Archiwista po 1000 ZR. pobierać.

Kompetenci o jeden z tych urzędów, po- winni złożyć zaświadczenia o moralności i wia- domościach swoich, a nadewszystko o swojej biegłości w językach Niemieckim, Polskim i Łacińskim.

Prośby swoje mają podobnież do dnia rogo Czerwca r. b. do Jego Excellencyi, Pre- zesa Rządu krajowego i Stanów, podawać.

We Lwowie dnia 5go Maia 1817.

Opisanie munduru polowego Stanów Gali- cyjskich.

Frak granatowy z szkarłatnym kołnierzem i wyłogami; króy naksztaft mundurów offi- cerskich, to jest, z jednym rzędem guzików; spodem koło kieszeń wywinięto, to zaś wy- winięcie z tegoż samego sukna, i tylko z wy- pustką czerwoną.

Kamizelka biała.

Spodnie białe, lub granatowe do bótów.

Epólety (naramienniki) według upodoba- nia, złote, a na nich herb Galicyjski wypu- kło haftowany. Mundur polowy można też i bez tych epóletów nosić.

Guziki żółte z herbem Galicyjskim. Do- pęki takich guzików nie będzie można dostać, wolno także i gładkich guzików używać.

Kapelusz trzygraniasty ze złotą szlifą i żółtym guzikiem.

Szpada z rękoięcią srebrną lub srebrno- białowaną.

Pendent, według upodobania, ze skóry czarney, lub srebrno haftowanej.

Port d'Epée, srebrne.

Do tego munduru można także i stroja narodowego używać.

W tak wym przypadku jest kontusz gra- natowy z kołnierzem i wyłogami szkarłatnem; żupan biały, czapka czerwona z opuszką białą; szabla z rękoięcią srebrną lub srebrno- białowaną, rapcie muszą być srebrne, a pas srebrno- lity.

Względem galowego munduru Stanów, nastąpi dalsze rozstrzygnięcie na Sejmie.

We Lwowie dnia 7go Maia 1817.

Wiadomości zagraniczne.

Kraie Barbaryjskie.

Gazeta Korrespondenta Hamburskiego umieściła poniższy list z Algieru pod dniem 10tym Lutego pisany: „Czynność Deja zglądziła już teraz zupełnie w przeciągu pół roku skutki i ślady iedney z naykrwawszych bitew, iakich nadbrzeża Afrykańskie od kilku wieków świadkami były. Myślano, że był zamiar zburzenia Algieru; lecz to nie nastąpiło. Właściwa strata spotkała naywiększą część floty korsarskiej, ale zbrojownie i arsenały, magazyny, warsztaty, zapasy artylerji i amunicyi, słowem, wszystkie żywioły bytu politycznego uratowane zostały. Uszkodzone warownie są teraz mocniejszymi, aniżeli przedtem były, a marynarka wzrasta codziennie przez zakupywanie okrętów i nowe budowy. Zdać się, że głównym celem wyprawy Angielskiej było zniesienie niewoli Chrześcian. Jako niewolnik, lub iako ieniec woienny, dozna iednakowoż Chrześcianin, który się nie szczęściem w ręce tych barbarzyńców dostanie, iednakowego obeyscia się; Algierczykowie mało zważają na tę różnicę, byle tylko według upodobania Narodom Europejskim wojnę wydać, a Państwa swoje summami z onychże wyciśnionemi, albo też wartością okrętów onymże zabieranych, zbogacać mogli. Cała marynarka tuteysza iest teras niezczynną, wyiawszy ieden okręt, wnet po bombardowaniu s Posłem do Konstantynopola wysłany i bogatemi podarunkami naładowany, który się ieszcze nie powrócił; iest wszelkie podobieństwo, że przed nadejściem odpowiedzi z Konstantynopola, żadnych nowych wypraw korsarskich nie przedsięwezmą. Ponieważ monopolium handlu iłowienia koralu w Bonie, które Anglicy od roku 1806, za 50,000 Pesos-duros w dzierżawie mieli, ustało, przeto ofiarowano ie Francyi i Neapolowi. Francya, która się od początku 17go wieku w posiadaniu tych przywileciów znajdowała, ma skłaniać się do tego, aby ie za dawną kwotę dzierżawną, około 18,000 Pesos-duros wynoszącą, znowu nabyła; ale Dey żąda tyle, ile mu Anglicy płacili, a tak rzecz dotychczas ieszcze nie iest rozstrzygniętą. Tymczasem, lubo ostatnie zniewa wyszymieniami były, i zboża w Kraiu iest podostatkieniem, nie chciał Dey wywozu onegoż do Europy dozwoić, cho-

ciaż mu, osobliwie z Francyi, dosyć wysoko zapłatę ofiarowano. Chce on zapewne, aby interes Bonaiski pierwey ukończono, aniżeli zakupywania zboża w Kraiu swoim dozwoić.“

Ameryka Hiszpańska.

Gazeta Kadyxka umieściła urzędowe doniesienie o 43ch celniejszych powstańcach, których powieszono lub z tyłu pozastrzelano. Między nimi iest Kapitan merski Villaviciario, który był wysłanym iako Pełnomocnik dla uspokojenia Kraiu, lecz na stronę powstańców przeszedł. Gazeta Londyńska Morning-Chronicle zapewnia, iż ieszcze ma listę 172ch osob, które podobnegoż losu doznały, nie rachując owych 600, których Jenerał Morillo w Nowey Grenadzie stracić rozkazał. Tymczasem zdać się Rząd Hiszpański do łagodniejszych środków bydź skłonny; przynajmniej oświadcza iedne pismo publiczne, za upoważnieniem w Madrycie wydane, że przyjmują nowe prawidła dla nadania osadom więcej wolności i dozwolenia im rozwinięcia sił swoich pod opieką Hiszpańską. Może też także i Floryda Zjednoczonym Stanom Ameryki północney za wynagrodzenie pieniężne odstąpić na zostanie.

Hiszpania.

W Korunnie i w Asturyi miano kilkunastu Officerów uwięzić; mówią i tam o wysłedzeniu takiego samego spisku, za iaki roku 1815go Jenerał Porlier życie postradał.

Według naynowszych wiadomości Madryckich, nie chybiły skutku swojego (*wspomniane w numerze 73cim gazety naszej*) środki przeciwko rozbojnikom i włóczęgom przedsięwzięte, i już panuje większe bezpieczeństwo w naybliższych okolicach Madrytu. Śmiałość tych zbóyców posawała się do tego stopnia, że ostatnich dnia Marca, na gościncu do Aranjuez idącym, trzy mile od Madrytu, powóz z podróżnymi napadli i zrabowali.

Wielka Brytania.

List z Londynu dnia 15. Kwietnia pisany, zawiera co następuje: „Jakożkolwiek się dokonanie środków przez terażniejszych Ministrów ku ograniczeniu osobistej wolności wszystkich Obywateli Angielskich dopiętych, łatwym zdawało, przecieć przy rozwiązaniu Parlamentu, które według Konstytucyi na następującem posiedzeniu ma nastąpić, położenie ich tru-

dnem się stać może. Nie podobna opisać, jak u nas świeże środki poskramiające, bez względu na stronictwa, przeraziły wszystko, co sobą władza i cznie. Prawie tylko ludzi wiekiem obarczonych albo chorowitych, tudzież nieczynnych bogaczy, słyhać krzyczących o większą jeszcze władzę Ministrów, ponieważ się sami do słabości swojej nader poczuwają. Publiczność atoli liczy ich do klasy chorych od lekarzy odstąpionych, poczytując ich za cierpiących gorączkę. Godne zastanowienia zgromadzenie Szlachty i Obywateli znakomitszych (Gentry) w Norfolk, dało ton. Dotychczas nie poważał się żaden Ministeryalista zwołać tam zgromadzenie przeciwne. Mowca Izby niższej złożył swój urząd wcale niespodzianie i wbrew życzeniu, co się z okólnika Izby skarbowej do przyjaciół Ministrów okazuje. Takżé i Lord Kanclerz myśli urząd swój złożyć. Ktokolwiek sobie prawo do charakteru prawnego, usuwa się teraz. Czyli więc polityka Lorda Castlereagha, który najbardziej postrachem chce imponować, górę otrzyma, czas to pokazać musi. Obieranie nowego Parlamentu jest już bardzo bliskie. Charakter jego rozstrzygnie, czyli się w Anglii bezwarunkowe i trwożliwe posłuszeństwo utrzyma, albo też maxymy Whigowskie, to jest maxymy odpowiedzialności Magnatów i utrata prerogatyw Królewskich, na których się rewolucya z roku 1688go wspierała, przewagę wziąć maia. Dla wielkiej powagi, jaką sobie Mowca terażniejszy Izby niższej zjednał, i dla niepodobiestwa dostania drugiego takiego męża z podobnym wpływem i z taką przychylnością dla Ministrów, będzie się naturalnie wszystko łożyć na to, aby go do dalszego urzędowania skłonić. P. Brogge Bathurst, którego wieść za następcę jego przeznacza, uwodzi się za nadto stronictwem, aby się miał przy powadze Mowcy Abbotta utrzymać; zaś przeciw Mowcy, obranemu ze strony opozycyiny, naturalnie, wszystkoby w ruch wprawionem zostało.“

Według najnowszych wiadomości Londyńskich z dnia 19. Kwietnia, był Lord Castlereagh znowu parokryzmem, podagry tak mocno tkniętym, że wątpiano, czyli dnia 26. Kwietnia będzie mógł znajdować się w Parlamencie. Mowca był w lepszym stanie zdrowia; tymczasem rozsiewano iednakże rozmaite pogłoski o następcy jego. Niektórzy twierdzą, że Lord Grenville chce się poiednać z Ministerium, i że jako warunek preponował, aby synowic jego, P. Wyynn, sławny prawnik, Mowcą mianowanym został.

Od kilku dni jest głównym przedmiotem rospraw gazet Angielskich okólnik, który Lord Sidmouth do Lordów-Poruczników w Hrabstwach wydał, zalecając im, aby rozsiewaczów pism buntowniczych i bluźnierczych aresztować kazali. Ponieważ ten okólnik niedawno udzielony był Sędziom, którzy posiedzenia swoje w Hrabstwie Montmouth odprawiają, przeto podpisali wszystkie podanie, pytając się, na jakich uchwałach parlamentowych takowe postępowanie zasadać się może, a Prezes wziął na siebie przełożenie zapytania tego u Lorda Sidmoutha. Ministeryalna gazeta Kuryer czyni tę uwagę: iż to zapytanie tylko niewiadomość Władz pomienionego Hrabstwa dowodzi; na co gazeta opozycyina Morning-Chronicle odpowiada: że Kuryer, zamiast obwiniania ich o niewiadomość, lepiej by był zrobił, gdyby rzeczzone Władze wskazaniem ustaw, o których się dowiedzieć pragną, był oświecił.

Rapport urzędowy Izbie niższej złożony, podaje następujący prawdziwy stan siły zbrojney: Jazdy, 1386 Officerów, 1698 sierżantów, 317 trębaczy, 339 furyerów, 20,477 żołnierzy, i 17,417 koni. Gwardyi pieszey, 348 Officerów, 382 sierżantów, 16 tamborów, 6182 żołnierzy. Piechoty, 7283 Officerów, 7534 sierżantów; 3374 tamborów, 116,820 żołnierzy. Ogółem 9,017 Officerów, 9,614 sierżantów, 3,832 tamborów i trębaczy, 339 furyerów, 143,469 żołnierzy, 17,417 koni.

Gazeta Londyńska Star jest tego zdania, że gdyby się Admirał Cockburn z eskadrą na morze puścił, tedyby nie do Barbary, ale raczej do Chin popłynął, aby Rząd tameczny za nieprzywzwoite obyście się z Posłem Angielskim do odpowiedzi pociągnąć, i przymusić go do odstąpienia dwóch portów.

Taż sama gazeta twierdzi, że jeneralny Gubernator Wschodnich-Indyi Angielskich Związek Państw Maraattńskich zniszczyć postanowił, gdyż najznakomitszych Xiążąt tamecznych do tego skłonić usiłuje, aby żołnierzy Angielskich na straż bezpieczeństwa do stolic swoich przyjęli i płacili, lub aby się za sprzymierzeńców (czyli hołdowników) Kompanii Wschodnio-Indyjskiej ogłosili. Dla dopięcia tego zamiaru maia cztery oddziały woyska Angielskiego w pole wyruszyć.

Rezporządzenie Bareneta Jakóba Woodforta, Wice-Admirała, Gubernatora i naczelnego Dowodcy na wyspie Trinidad, oświadcza, że każdy mieszkaniec tej osady o dostarczanie broni, amunicyiny, rysztynków albo pieniędzy dla Hiszpańskich Prowincy stałego

ładu lub dla południowej Ameryki, przekonany, z osady wygnany, a majątek jego na rzecz Jego Królewskiej Mości, lub Potomków i Następców Jego zabranym, każdy zaś, któremu tylko na czas w osadzie bawić się wolno, gdyby się podobny zbrodni dopuścił, uwięzionym, z majątku ogółconym a potem deportowanym być ma.

Szwecya.

Niektóre gazety Niemieckie umieściły z powodu spisku w Szwecyi przeciwko Rządowi, następujący artykuł:

„Że jest w Szwecyi strona niekontenta z teraźniejszej Dynastji, potwierdza się; a sposób, jakim tej rzeczy dochodzą, wnieść może, że jest dosyć wielkiej wagi. Przedsięwzięte środki dowodzą, iż Rząd Szwedzki oddawna już niespokojnym okiem spogląda na nieprzychylnie mu umysły. Że zaś od niedawnego czasu okazuje surowość względem cudzoziemców, zdaie się, iż lęka się także jakiego nieprzyjacielskiego wpływu obcego. Nie uchodzą baczności jego i artykuły w obcych gazetach umieszczane względem Rządu Szwedzkiego, bo zaraz na nie bywają odpowiedzi. Wszystkie te okoliczności wskazują, iż Rząd nie zupełnie jest bezpieczny, i że w myśli swojej przypuszcza, iż może zayść odmiana w teraźniejszym porządku rzeczy w Szwecyi. Znający tedy stosunki nie zadziwi się, iż Naród niekontent jest z teraźniejszego stanu swojego, bo zbiegły się okoliczności sprawujące trwogę o przyszłość. Wiadomo, że, wyjąwszy niektóre dosyć żyzne okolice, zaledwie wyżywić może małą ludność swoją. Kray ten pozbawiony jest nie tylko płodów zbytkowych, ale nawet musi zakupywać u Obcych rzeczy pierwszej potrzeby, to jest, sól i chleb. Dawniej Finlandya dostarczała mu, przynajmniej w latach urodzajnych, zbywającego imy od potrzeby zboża; lecz nie ma teraz tej Prowincyi, a przez nabytek Norwegii nie jest wynagrodzonym, bo to Królestwo jest nayuboższe w całej Europie. Stosunki jego handlowe ustały z Danią, do której niedawno należało; ustał i kredyt, który kupcy Norwegscy mieli w miastach Duńskich. Tak więc Norwegii pod Rządem Szwedzkim ogółcona z pieniędzy, widzi się głodem zagrożoną. Winszowano Szwecyi połączenia się z Norwegią, bo przez to składa odosobniony Kray, a zatem wolny od wszelkiego obcego wpływu. Ale nie pa-

myślano, iż gdyby Rossya z Prusami umówiły się zaniknąć swoje porty dla Szwedzkich okrętów, mogłyby ogłodzić Szwecyę, a tak przepisywać im prawa, nie posławszy ani jednego żołnierza. Zmniejszony handel po krótkiej epoce świetności jego, powiększenie podatków przez dług publiczny, który po odstąpieniu Finlandyi spada na ludność przeszło czwartą częścią zmniejszoną, są nowemi powodami nieukontentowania. Lecz żadna z tych okoliczności nie może być Królewicowi Następcy przypisaną, bo zapobiedz im nigdy w jego mocy nie było.“

Rossya.

Gazeta Berlińska zawiera następujący artykuł:

Marynarka Państwa Rossyjskiego wzmaga się nadzwyczajnie. Okręty budują się i urządzają na wzór Angielskich. Z warsztatów Petersburskich i Kronstadtzkich spuszczone od dwóch lat kilkanaście okrętów wojennych, które, co do budowy swej, obok naylepszych okrętów Angielskich i Północno-Amerykańskich umieszczonemi być zasługują. Także i w innym względzie urządzają marynarkę Rossyjską na sposób Angielskiej, to jest, że prawie wcale żadnych cudzoziemskich Officerów do niej już więcej nie przyjmują. Przedziwnie urządzona Akademia kadetów morskich w Petersburgu, może flotę zdarnymi i zręcznymi Officerami opatrywać.

W Archangelu budują teraz okręty wojenne z żywością. Drzewo do tego spławiane rzekami z głębi Kraju, amunicya zaś, artylerya etc. przychodzi z Kronstadtu. W Archangelu zbudowano już dwa okręty liniowe, z których jeden o 120 działach, i 6 fregat, a kilkanaście większych i mniejszych okrętów jest jeszcze na warsztacie, które po części tego lata skończonemi być mają. Dwa okręty liniowe i cztery fregaty wyszły już pod żagle. — Nie mniej czynnemi są warsztaty okrętowe na przeciwnym końcu Państwa Rossyjskiego, w Ocoku; lubo tam oprócz okrętów kupieckich tylko pomniejsze statki budują, ponieważ drzewo nie jest tam najlepsze, a płaca robotników za wysoka. Te pomniejsze okręty wystarczają jednakże na zastąpienie handlu do wysp Aleutejskich i do północno zachodnich brzegów Ameryki. — Cała marynarka Rossyjska liczyła w roku 1813tym 289 żagli z 4348 działami.

Jutro, jako w dzień świąteczny, nie wyйдzie gazeta, lecz dopiero w Sobotę wydana zostanie.